

Świński targ - po nowemu. Skoczów zainwestuje w targowisko

Data publikacji: 6.06.2012 19:45

Powiatowy lekarz weterynarii nakazał skoczowskim władzom zmodernizowanie miejskiego targowiska. W przeciwnym razie grozi mu zamknięcie. Chodzi o plac przy ulicy Rzecznej. Tutaj od wielu lat handluje się zwierzętami. Jednak "świński targ" - jak mówi się o tym miejscu, nie spełnia ustawowych norm.

Skoczów obecnie posiada dwa miejskie targowiska. Jedno duże, tuż przy basenie. Kupić tu można praktycznie wszystko. Od marchewek, jaj, ubrań, butów po narzędzia czy meble. Drugie targowisko, mniejsze, znajduje się przy ulicy Rzecznej. Od wielu lat pełni ono funkcję miejsca, w którym handluje się głównie zwierzętami i produktami rolnymi. Zmiany w przepisach spowodowały, że już w 2008 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii, wydał decyzję zobowiązującą zmodernizowanie targowiska. Chodzi o rozporządzenie ministra rolnictwa w sprawie wymogów weterynaryjnych, jakim takie targowisko powinno odpowiadać. O co chodzi? **O lepszy stan techniczny całego placu oraz infrastrukturę** - tłumaczy Bogusław Kubica Powiatowy Lekarz Weterynarii z Cieszyna.

Od czterech lat, powiatowy weterynarz przedłuża czasowe pozwolenie na handel w tym miejscu, równocześnie nakazując miejskim władzom uporządkowanie spraw, które nakazuje ustawa. W tym roku, aby targowisko całkowicie nie zostało zamknięte, zmiany muszą zostać wprowadzone.

W Skoczowie można handlować kilkoma gatunkami zwierząt, m.in. kurami, królikami czy warchlakami. Ale krowami już nie. Dlaczego? Bo w takim miejscu dozwolona jest sprzedaż zwierząt, których nie trzeba wyciągać z pojazdów. **W przypadku większych zwierząt jak na przykład krowy, ustawodawca nakazał zarządcy placu wybudowanie budynku, w którym są one wyładowane i przetrzymywane** - dodaje Kubica.

[POSŁUCHAJ](#)

Mniejszymi zwierzętami handlować można bezpośrednio z samochodu a każdy rolnik jest zobowiązany do posiadania wody - dopowiada weterynarz.

Poprawa nawierzchni placu, zadaszenie straganów - to tylko część inwestycji, które czekają gminę. Jak mówi Kubica, aby dalej móc handlować zwierzętami, niezbędne jest również wybudowanie pomieszczenia, w którym przyjmować będzie weterynarz. To konieczne, by mógł badać zwierzęta. Potrzebne jest również wydzielone pomieszczenie na odchody i osobne, gdyby takie przypadki miały miejsce, dla padłych zwierząt. To wszystko po to, by zminimalizować ewentualne przenoszenie chorób.

Gmina będzie musiała wykonać te inwestycje, jeśli chce aby w dalszym ciągu tam handlowano zwierzętami. I pomimo, iż w niedalekiej odległości funkcjonuje prywatny gabinet weterynarza, to inwestycja musi mieć odrębne pomieszczenia. **Targowisko, jako jednostka, jako podmiot musi spełniać wszystkie wymagania określonym przez ministra rolnictwa. Gmina Skoczów chcąc uniknąć grzywny, celem przymuszenia realizacji inwestycji, ma czas do końca roku. Wiem jednak, że samorząd ma w planach tę inwestycję.** - dodaje Kubica.

Tych wymogów jest rzeczywiście sporo i koszty są niemałe - przyznaje Piotr Rucki zastępca burmistrza Skoczowa. Jak dodaje Rucki, gmina zastanawiała się czy podejmować inwestycję, bo w między czasie targowisko zwierzęce powstało w Zebrzydowicach.

[POSŁUCHAJ](#)

Ostatecznie jednak władze Skoczowa, zdecydowały się na inwestycję. W budżecie gminnym udało się jednak znaleźć pieniądze na ten cel. Prace mają być, zgodnie z zapewnieniami burmistrza, gotowe do końca roku.

Jan Bacza